

Złota setka" klientów PSS „Społem”

## Klient — kapitał największy

Po ubiegłorocznym sukcesie, spółdzielcy z Turku drugi raz zaprosili symboliczną setkę swoich najlepszych klientów. Podobnie jak poprzednio na miejsce spotkania trafnie obrano kopalnianą „Barbórkę” i wzorem roku ubiegłego kierownictwo PSS-u oprócz konsumentów zaprosiło kierowników swoich najlepszych placówek. Na sali królował nieobfity stół „szwedzki”.

Ważności konsumowanych produktów nabywało bogactwo nagród (może lewobowiedzieć premii), jakie przygotowano dla tych klientów, którzy najbardziej szczerze zostawiali swoje pieniądze w swoich sklepach. Przypomnijmy, że chodziło o tylko kupujących za pośrednictwem karty stałego klienta.

Wszystkich powitał prezes Marian Dybusa, który po podziękowaniach dla pozostałych sponsorów imprezy, podkreślił w krótkim wystąpieniu troskę firmy o lojalność klienta. W tym też kontekście można było usłyszeć dwie oficjalnie ogłoszone liczby. Pierwsza to kwota 29 milionów złotych, za którą w roku ubiegłym towar na kartę stałego klienta, a także suma odliczonych upustów, rabatów i innych korzyści, które klientom „Społem” przyznano przy wydaniu karty — zostały w kieszeni.

Ważnym ciągiem imprezy poprowadził wiceprezes Marian Juskiewicz, który dzięki swojej konferansjerce przydał przedsięwzięciu lekkości i wdzięku. W odróżnieniu od poprzedniego podsumowania, tym razem podsumowano na „piątki”, a jedynym wyróżnieniem była wielkość „obrotów” w ramach tych piątek i już w ramach tych piątek przyznawano „premie”. Dodajmy, że były to telewizory, magnetowidy i od-

czywiście ciekawość czytelników — prezentujemy listę tylko jednej piątki. Oto ona: Teresa Pisarska, Krystyna Urbaniak, Tadeusz Sroka, Andrzej Frankowski i Urszula Bocian. Oczywiście, również wśród pozostałych

klientów ze „złotej setki” co rusz przewijają się znane w Turku nazwiska.

Jestem przekonany, że z „Barbórki” nikt nie wychodził głodny, spragniony i bez upominku. A jakby na potwierdzenie słów prezesa Dybusa, że „klient kapitałem największym”, dowiedzieliśmy się o kolejnych inicjatywach spółdzielców mających jeszcze bardziej przywiązać klientów. Chodzi tu o rabaty cenowe, które przy zakupach jednorazowo za kwotę 300 zł sięgną 5 proc., 400 zł - 6 proc., a przy przekroczeniu 500 zł upust ma wynosić 7 proc. Oczywiście chodzi tu o zakupy artykułów spożywczych i chemii użytkowej. Rozważane jest również wprowadzenie upustów przy zakupach alkoholowych. Wszystkie te działania są próbą zniechęcenia (i służenia) turkowi-  
an do

wyjazdów na zakupy do okolicznych supermarketów. Miejmy nadzieję, że okażą się skuteczne.

A.J.



Prezesi osobiście wręczali nagrody najlepszej klientce

**DZIŚ DARMOWY  
DODATEK  
TARGOWY**

**meta**

**APEL**

Rada Powiatu Tureckiego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców powiatu, samorządów lokalnych, gospodarzy, zakładów pracy o pomoc na rzecz tych, których los szczególnie dotknął — mieszkańców Kosowa.

Pomoc finansową można przekazywać na konto.

VIII Oddział PKO BP w Warszawie  
nr 10201084-73538-270-1-111  
z dopiskiem KOSOWO,

natomiast pomoc rzeczową przyjmuje Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Turku, ul. 3 Maja 2 w godzinach 8.00-15.00, w dni robocze.

Dodatkowych informacji udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku, ul. Poduchowne 1, tel. 278-45-50 wew. 385.

**TURKOWIANIN '99**

W tym numerze prezentujemy pierwsze dwie kandydatury do tytułu TURKOWIANIN ROKU. Podobnie jak w latach ubiegłych, wyboru dokonają Czytelnicy „Echa Turku” i kapituła.

Zapraszamy na str. 5

## Troska i wątpliwości?

Zarząd Miasta Turek nawiązał do oferty Redakcji „Echo Turku” z 25 lutego 1999 r. o bezpłatnego zamieszczenia ogłoszeń o przetargach przez Gminę Turek z przykrością zauważając, że nie może korzystać z formy ogłoszeń.

W tym rodzaju propozycja budzi wątpliwości natury etycznej, niezgodna z aktualnie obowiązującym prawem. Wynika także z troski o równowagę i konkurencję na lo-

kalnym rynku prasowym. Zdaniem zarządu dalsze korzystanie z oferty mogłoby narazić na straty finansowe konkurencyjny tygodnik „Wiadomości Turkowskie” z powodu zmniejszenia wpływu z ogłoszeń.

Zajęcie odmiennego stanowiska w tej sprawie, powodowałyby uzasadnione zarzuty o popieranie przez Zarząd Miasta Turek działań, uznawanych przez prawo za niezgodne z prawem prasowym oraz ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Burmistrz Miasta  
Marian Mirosław Marczewski

## Burmistrz śmieszny, ale... własny

W zasadzie list burmistrza Marczewskiego, który pozwoliliśmy sobie zatytułować „Troska i wątpliwości?” komentarza nie potrzebuje — intencje są nad wyraz czytelne. Skorzystanie z oferty naszej redakcji i publikowanie bezpłatnie na naszych łamach ogłoszeń „budzi wątpliwości natury moralnej” i prawnej dlatego, bo po prostu nie pozwala na bezkarne sięganie do kieszeni podatnika. A tu taka pilna potrzeba się pojawiła! Na temat rozumienia pojęcia

potrzeby przez naszego posta pisałem już wcześniej, a więc tutaj pozwolę sobie przypomnieć, że „dziwne” treści publikowanego przez nas własnie listu doskonale wpisują się we wcześniejsze działania burmistrza takie jak zwolnienie Grażyny Piaseckiej „bo nie sympatyzowała z jego partią”, czy „wybory” do rad nadzorczych przedsiębiorstw komunalnych. Traktowanie miasta jak własnego folwarku, to łagodne określenie stylu turkowskiego polityka. Jedne-

go nie można M.M.M. odmówić — konsekwencji i to posuniętej aż do śmieszności! Bo swoimi „troskami i wątpliwościami” z całą pewnością zawalczy o „złotą czcionkę” lub przynajmniej — jak w przypadku Piaseckiej — sprawi, że znów Turek znajdzie się na czołówkach prasowych. No cóż! Pod rządami Marczewskiego nie jest w naszym mieście lepiej, ale z pewnością śmieszniej. Szkoda tylko, że za to wszystko muszą płacić turkowie i ich miasto.

Redakcja

Sobotnia sesja Rady Powiatu była wyjątkowo krótka. W ciągu godziny radni powołali Radę Społeczną przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej oraz zadecydowali o sprzedaży części przyszpitalnej przychodni.

## Odciażyli szpital

Członkami Rady Społecznej zostali: starosta Mirosław Broniszewski - przewodniczący, Wojciech Graczyński - przedstawiciel wojewody oraz przedstawiciele każdej gminy: Andrzej Fret (PSL - gmina Turek), Zdzisław Cichy (SLD - Tuliszków), Józef Gradecki (SLD - Władysławów), Wojciech Grzelak (SLD - Brudzew), Maciej Karasiak (SLD - Malanów), Stanisław Kujawiński (PSL - Przykona), Jan Nowak (AWS - Kawęczyn), Jan Radzinski (AWS - miasto Turek), Stanisław Stasiak (AWS - Dobra) i Ryszard Storożyński (SLD - miasto Turek).

Taki skład nie podobał się klubowi radnych z SLD, w których imieniu Juliusz Siwek oświadczył:

— *Przyjmujemy tę propozycję, choć nie jest to korzystny parytet dla SLD. Dlatego klub SLD nie będzie ponosił odpowiedzialności za działania Rady Społecznej.*

O wyjaśnienie sformułowania „korzystny parytet dla SLD” zwrócił się przewodniczący klubu AWS, Jan Radzinski:

— *Przecież w Radzie Społecznej będzie pięciu członków z SLD, trzech z AWS i dwóch z PSL. Jak więc w takim układzie klub SLD nie chce brać odpowiedzialności za działania rady. To w takim razie w jakim charakterze chcecie tam być?*

Krystyna Baranowska wyjaśniła, że członków Rady Społecznej typowała Komisja Zdro-

wia, a o wejściu do rady nie decydowały barwy polityczne, ale kompetencje poszczególnych osób.

Sytuację próbował załagodzić starosta Broniszewski, który zapowiedział, że z chęcią zrezygnuje z członkostwa w radzie, jeśli to zadowolony klub SLD i spowoduje, iż radni z tego ugrupowania będą ponosić odpowiedzialność za działania Rady Społecznej.

Wacław Harasny spytał klub SLD, jaki skład rady byłby dla niego zadowolający. W tym momencie przewodniczący Ryszard Storożyński przerwał dyskusję i zarządził głosowanie, w którym większością 26 głosów powołano do życia Radę Społeczną przy SP ZOZ.

Jednogłośnie przyjęta została także uchwała o sprzedaży części przychodni (w której obecnie znajduje się administracja szpitala). Starosta zapowiedział:

— *Mamy możliwość sprzedania tej części przychodni za przyzwoite pieniądze, za kilka miliardów starych złotych. Nie wiem dokładnie za ile, ale jest to kwota bliższa dziesięciu niż pięciu miliardom. Teraz te pomieszczenia są dla szpitala balastem.*

Na koniec radni zadecydowali o zaapelowaniu do społeczeństwa o wszelką pomoc finansową i rzeczową dla uchodźców z Kosowa (informacje o zbiórce darów udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie).

Anna Zawadka

## „Turkolandia” znaczy zabawa w teatr po turecku

Turkowskie Prezentacje Teatrów Dziecięcych „Turkolandia” odbyły się w minioną niedzielę, 11 kwietnia, w Miejskim Domu Kultury w Turku. O główną nagrodę — kukiełkę czarownicy, walczyły cztery teatry dziecięce.

Członkowie komisji artystycznej (Maria Witczak z Konina, Bożena Cesarz - dyrektor MDK i Anna Walczak - opiekun artystyczny „Teatru 24” z Kalisza) obejrzały cztery przedstawienia: „Ja?” w wykonaniu teatru „Zwierciadło” z Czerwonaka, „Dziecięcą paplaninę” teatru „Szept” z Turku, „Zwycząną szkołę” teatru „Bajdurka” z Ciechocinka i „Absolutnie straszny olbrzym” w wykonaniu teatru „Pipel 2” z Czerwonaka.

Zanim ogłoszono wyniki, przewodnicząca komisji, Maria Witczak powiedziała, że

tegoroczne przedstawienia były „przepiękne, dobre warsztatowo i interesujące plastycznie”. Główną nagrodę — czarownicę na miotle otrzymał teatr „Zwierciadło” z Czerwonaka. Komisja przyznała także wyróżnienia: dla teatru „Szept” z Turku za kulturę słowa i propagowanie literatury światowej, dla teatru „Bajdurka” z Czerwonaka za zespołową grę aktorską, dla teatru „Pipel 2” za sugestywną i funkcjonalną scenografię. Wyróżniono także dziecięcych aktorów: Aleksandrę Łojko z teatru „Bajdurka” za rolę woźnej oraz Izabelę Patecką z teatru „Pipel 2” za rolę olbrzyma. AZ

## KRONIKA POLICYJNA

### TUREK

W okresie od 2 do 6 kwietnia w Turku, na ul. Jedwabniczej włamano się do pomieszczenia biurowego, z którego skradziono komputer AT-286 z monitorem, stację dysków FD, klawiaturę i elektryczną maszynę do pisania. Ogółem straty obliczono na 875 złotych.

W czwartek, 8 kwietnia około godz. 2.57 przy ul. Browarnej w Turku po wybiceniu szyby wystawowej włamano się do sklepu firmowego „Adidas”, z którego skradziono jedną parę butów Adidas oraz dwie torby. Łączne straty wyniosły 600 złotych.

### TEREN

W sobotę 3 kwietnia, około godz. 19.50 z Stodkowie Kolonii (gmina Turek) nietrzeźwy mężczyzna przy pomocy drewnianego kołka powybił szyby, wgniół dach i uszkodził lakier seata ibizy. Właścicielka samochodu - mieszkanka gminy Władysławów straty oceniła na 2.000 złotych.

W nocy z 9 na 10 kwietnia w Cichowie (gmina Brudzew) po wycięciu kraty i wybiceniu szyby włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego, z którego skradziono papierosy, alkohol i inne artykuły spożywcze wartości 3.000 złotych.

Tej samej nocy w Tuliszkowie włamano się do sklepu odzieżowego. Nieznani sprawcy ukradli spodnie dziecięce i młodzieżowe, garsonki i zabawki wartości 4.500 złotych.

W nocy z 10 na 11 kwietnia w Piętnie (gmina Tuliszków) pod dyskoteki skradziono fiata 126p. Po pewnym czasie auto zostało znalezione, jednak z samochodu zginęły kurtki skórzane i inne drobne przedmioty o łącznej wartości 700 złotych.

Tej samej nocy w Kowalach Pańskich (gmina Kawęczyn) po wybiceniu szyby w kotłowni włamano się do baru. Nieznani sprawcy ukradli papierosy i alkohole różnych gatunków oraz pieniądze z automatów zręcznościowych.

## „Delegaci” orkiestr dętych

Trzeci Regionalny konkurs Młodych Instrumentalistów odbył się w sali Domu Kultury we Władysławowie w niedzielę, 11 kwietnia. Szesnastu młodych muzyków przetestowało swoje umiejętności gry na takich instrumentach jak: saksofon, flet, alt, trąbka i klarnet. Doborowa i nieliczna, publiczność brawa rozdzielała po równo.

Komisja konkursowa w składzie: Maciej Madanowski - nauczyciel ze Szkoły Muzycznej w Koninie, oraz Krzysztof Pydyński i Jakub Pięgot - instruktorzy do spraw muzyki, nagrodziła: w kategorii do lat 12 w grupie instrumentalistów dętych blaszanych Tomasa Rybickiego (trąbka), który reprezentował Orkiestrę Dętą w Zagórowie. W kategorii od lat 13 do 15 w grupie instrumentalistów dętych drewnianych nagrodę otrzymał Mateusz Gajewski (saksofon, alt) z Zespołu Orkiestry Dętej OSP Dobra - Żeronice, natomiast w grupie instrumentalistów dętych blaszanych nagrodę przyznano Konradowi Jabłońskiemu (trąbka), reprezentującemu Młodzieżową Orkiestrę Dętą OSP Dąb. W ostatniej trzeciej kategorii wiekowej od 16 do 18 lat w grupie instrumentalistów dętych drewnianych nagrody otrzymali: Anna

Buda (flet - C) z Górniczej Kopalni Węgla Brunatnego i Krzysztof Wroblewski (klarnet) reprezentujący Orkiestrę OSP Dobra - Żeronice. W grupie instrumentalistów dętych blaszanych nagrody otrzymali Paweł Szurgacz (saksofon) z Orkiestry Dętej OSP Dąb, Marta Wagner (puzon) z Gminnej Orkiestry Dętej Miejsko-Gminnej Rodka Kultury w Slesinie.

Ponadto komisja wyróżniła Młodzieżową Orkiestrę Dętą w Dąb - Marlenę Tomalak i Jakuba Gralaka (saksofon) oraz Szymona Jesiołowskiego (klarnet) z Orkiestry Dętej OSP Dąb.

Gościnnie koncert zagrała Orkiestra Instrumentów Dętych Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Dąb.

**C&C PARTNERS**

**VOBIS**  
MICROCOMPUTER

**PROMOCJA!**

KARTA + MARKOWY TELEFON JUŻ OD

**199**  
ZŁOTYCH BEZ VAT

VOBIS MICROCOMPUTER  
WOJSKA POLSKIEGO 20  
Telefon. **063 2891555**  
**0601 762 174**

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.  
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**Plus**  
GSM

**Trzymaj rękę na Plusie**

TERAZ WYSTARCZY, ŻE ZADZWONISZ  
A MY PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE  
I WSZYSTKIE FORMALNOŚCI WYPEŁNIMY NA MIEJSCU

**063 2891555 LUB 0601 762174**

UWAGA!!! TYLKO U NAS PRZY ZAKUPIE TELEFONU Z AKTYWACJĄ  
ZESTAW AKCESORII\* O WARTOŚCI **95 ZŁ GRATIS**

\* FUTERAŁ + ŁADOWARKA SAMOCHODOWA (TYLKO PRZY WYBORZE TARYFY CONTRACT)

SWINICE WARCKIE

# Łęczycy niepotrzebna filia

Starosta łęczycki odmawia przekazania Zespołowi Szkół Rolniczych w Łęczycy pieniędzy na utrzymanie znajdującej się na jego terenie filii tej szkoły w Świnicach Warckich. Wicestarosta Marian Gryt twierdzi, że powiat turecki zaprzestanie jej finansowania. Będzie to oznaczające z jej zamknięciem.

Utrzymanie budynku trzyoddziałowej Szkoły Rolniczej w Świnicach Warckich (energia, ogrzewanie, woda itp) kosztuje miesięcznie 1,5 tys. zł. Dochodzą do tego koszty nauczycieli i obsługi co daje łączną sumę. Dyrektor szkoły Marian Gryt z dyrektorem Pawłowskim Jan Pawłowski w porozumieniu ze starostą Mirosławem Pawłowskim, nie dopuścił wraz z urzędnikami do zamknięcia filii. Kierowano się przede wszystkim dobrem uczniów, którzy nie byliby już w trakcie pierwszego semestru zmienić szkołę. Wobec tego podjęto decyzję o tymczasowym utrzymaniu powiatu łęczyckiego mimo otrzymania

subwencji oświatowej, tamtejsze Starostwo nie przekazało do Turku ani grosza. By wyjaśnić zaistniałą sytuację, do Łęczycy udał się wicestarosta Marian Gryt z dyrektorem Pawłowskim. Spotkali się tam z murem obywateli, a wręcz niechęci ze strony urzędników Starostwa. Z ich relacji wynika, że początkowo nie chciano się nawet przyznać, że w subwencji oświatowej którą otrzymują są również środki na kształcenie młodzieży, uczącej się w świnickiej szkole. Dyrektor Pawłowski gotów jest nadal utrzymywać tę filię, o ile Łęczycy przekaże należną jej część subwencji. W przeciwnym wypadku musi ją zamknąć, ponie-

waż nie tylko nie stać go na sfinansowanie sąsiedniego powiatu. Już teraz ma problem z wypłatami dla tamtejszych nauczycieli. Wicestarosta Gryt zapowiedział wystąpienie do Ministerstwa Edukacji Narodowej o alokację należnych naszemu powiatowi środków z tytułu prowadzenia szkoły w Świnicach, które obecnie otrzymuje Starostwo Łęczyckie. W samych Świnicach Warckich panuje pesymizm. Pewien proszący o zachowanie anonimowości urzędnik samorządowy powiedział nam, że uczniów ich szkoły przejmie Szkoła Rolnicza w Piątku. Będzie to szczególnie uciążliwe dla dzieci z mniej zamożnych rodzin, które dotychczas korzystały z miejscowej placówki. (art)

Zmiany wprowadzone przez dyrekcję turkowskiego ZOZ w funkcjonowaniu Ośrodków Zdrowia w Dobrej i Kowalach Pańskich, mają zapewnić całodobową opiekę medyczną w gminach Dobra i Kawęczyn.

## Będą dostępni

Problemowi temu poświęcono naradę zorganizowaną przez dyrektora Wacława Bednarka. Oprócz lekarzy wzięli w niej udział burmistrz Dobrej Piotr Schulz i Jan Nowak - wójt Kawęczyna. Uzgodniono, że w godzinach pomiędzy 8.00, a 15.00 lekarze dostępni będą w swoich gabinetach. Pomiędzy 15.00, a 18.00, pełnić będą przemiennie dyżury, co tydzień w innym ośrodku. Od 18.00 do 8.00 rano dyżurny lekarz będzie dostępny pod telefonem komórkowym, który jeszcze w tym tygodniu zostanie kupiony przez ZOZ. Zdaniem dyrektora Bednarka takie rozwiązanie powinno usatysfakcjonować mieszkańców tych gmin. Pełna informacja na temat wprowadzonych zmian zostanie wywieszona w ośrodkach zdrowia i innych najbardziej uczęszczanych miejscach publicznych. Władze obu gmin opublikują je również w lokalnych informatorach. Wszelkie ewentualne skargi dotyczące funkcjonowania służby zdrowia radzimy zgłaszać do konińskiego oddziału Wielkopolskiej Kasy Chorych tel. 244-31-00 wew. 133. (art)

Właściciel jednego z największych kontrahentów Zakładu Chronionej „Sintur”, skomplikował sytuację tej dynamicznie rozwijającej się firmy, nazywanej „Turkowskim tygrysem”.

## Gryś w tarapatach

Właściciel „Sinturu” odbierało starostwo ze Świebodzic, które niespokojnie krąży. Chcąc uniknąć zwolnienia z turkowskiego zakładu zapropozowano emerytalnym przejściem na urlop bez wypłaty formy ratowania firmy zgodziło

Znaleziono już ewentualnych kooperantów w Żaganii i na Słowacji. Jest to jednak nadal zaledwie kropla w morzu potrzeb. Jeżeli w szybkim czasie nie poprawi się koniunktura na urządzeniach i podzespołach produkowanych przez „Sintur”, lub nie uda się pozyskać nowej łatwo zbywalnej i dochodowej produkcji, zakładowi grozi grupowe zwolnienie rzędu 80 do 90 pracowników. - Na obecną sytuację na krajowym rynku nie ma mądrych - twierdzi Marian Kowalczyk. - Gospodarka niespodziewanie siadła, a z pustego nawet Salomon nie naleje. Obecnie trudno jest snuć palany na przyszłość. Co będzie dalej okarze się w ciągu najbliższych miesięcy. (art)

WYKONA

## Twardy orzech

W sprawie ubiegają się o stanowisko dyrektora Gimnazjum w Przykoni, który obradował w ubiegłym tygodniu, przełożył ostateczną decyzję o kilka dni. W sprawie na stanowisko dyrektora gimnazjum w Przykoni - dyrektorka Szkoły Podstawowej w Boleszynie Józef Zając poinformował nas, że otrzymał się z ostateczną decyzją. Zarząd Oświaty zorganizowało powołanie powoływaniu dyrektora gimnazjum, że mogły nastąpić zmiany np. procedurę ich wyłaniania. W sprawie z podjęciem tej niezwykle ważnej decyzji. W sprawie powołania dyrektora gimnazjum w Przykoni, że na głębsze za badanie opinii publicznej. W sprawie stanowisko dyrektora Zdzisławowa, ryzykują ponowną eskalacją

protestów mieszkańców rodzinnej wsi pani Granos i najbliższych okolic. Przeciwna decyzja, może dla odmiany wzbudzić niezadowolenie w pozostałej, znacznie ludniejszej części gminy. Zarząd ma nie lada orzech do zgryzienia. Jak sprawić by wilk był syty i owca cała? Kolejną trudną decyzją jaką rozpatrzy samorząd gminy, będzie określenie ostatecznej siedziby gimnazjum. Obecnie istnieją dwie koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że planowany łącznik pomiędzy budynkiem Szkoły Podstawowej w Przykoni, a halą sportową zostanie przeprojektowany. Dzięki temu, znalazłoby się w nim zarówno izby lekcyjne, jak i zaplecze administracyjne gimnazjum. Dodatkowo byłaby oddana na jego potrzeby część budynku podstawówki. Już jesienią rozpoczęto budowę nowych garaży, które zastąpią stare stojące w miejscu przyszłego łącznika. Druga bardziej kosztowna koncepcja zakłada, że jeżeli przepisy na to nie pozwolą, zostanie wybudowany nowy, w pełni funkcjonalny budynek szkolny. (art)

DOBRA

## Wiosenne wykopki

W ostatnich tygodniach Dobra rozkopywana jest wzdłuż i wszerz. Wszystko za sprawą firm układających tutaj kanalizację sanitarną i deszczową na ulicy Kilińskiego oraz ciągnących linie światłowodowe na terenie całego miasta. Mieszkańcy z niepokojem oczekują końca tych prac. Wieloletnie doświadczenie nauczyło ich, że „kopacze” pozostawiają po sobie zazwyczaj zdewastowane chodniki i nierówności na jezdniach. Czy tak będzie i tym razem? (art)



Wykopki na dobrskim rynku

**ENERGETYKA KALISKA SA**  
62-700 TUREK, ul. Górnicza 14, tel./fax 278 42 20

ENERGETYKA KALISKA SA zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego:

- Tarnówka Z-665, Uniejów Z-888, Radzyń Z-742, Kurzjama Z-731, Z-732, Żaczkki Z-729, Z-730 - w godz. 7.30-15.00 - 19.04.1999 r.
- Łęg Baliński Z-460, Kowale Pańskie Z-631 - w godz. 7.30-15.00 - 20.04.1999 r.
- Łęg Baliński Z-460, Besk Z-751 - w godz. 7.30-15.00 - 21.04.1999 r.
- Chorki Z-698, Podgórze Z-331, Grabienice Z-842 - w godz. 7.30-15.00 - 22.04.1999 r.
- Dąbrowa Z-308, Podgórze Z-331, Ladorudz Z-786 - w godz. 7.30-15.00 - 23.04.1999 r.

**Energetyka Kaliska SA przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej**

I Powiatowe Eliminacje Wielkopolskiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym

# Dziewczyny górą

Wspaniała organizacja i bezstresowa atmosfera towarzyszyły I Powiatowym Eliminacjom Wielkopolskiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym, który przeprowadzony został 9 kwietnia w Urzędzie Gminy we Władysławowie. Patronat nad konkursem objął starosta turecki, a patronat medialny redakcja „Echo Turku”. Wszyscy uczestnicy eliminacji wyjechali z Władysławowa z uśmiechem na ustach, a dwie przedstawicielki gospodarzy tegorocznego konkursu, zdobywczynie pierwszego i drugiego miejsca: Ania Lipska i Joanna Płuciennik będą reprezentowały powiat turecki na eliminacjach wielkopolskich.

## Etap pisemny

We Władysławowie każdą gminę w powiecie reprezentowało trzech młodych ludzi. Dodatkowo w konkursie uczestniczyły dwie osoby z powiatu kolskiego. Przewodniczącą komisji konkursowej, Piotr Schulz-burmistrz Dobrej i przedstawiciel Towarzystwa Samorządowego wyjaśnił, że w części pierwszej, pisemnej, należy wykazać się wiedzą z ustawy o samorządzie oraz wiedzą obywatelską. Przez 45 minut młodzi kandydaci na samorządowców odpowiadali na 25 pytań. W tym czasie za drzwiami ich opiekunowie wymieniali wrażenia i oceniali szanse swoich podopiecznych.

## Wycieczka

Kiedy członkowie komisji: Maria Tyrawska (radca prawny Urzędu Gminy we Władysławowie), Izabela Lis (nauczycielka), Lilla Szafrńska (nauczycielka), Barbara Stasiak (inspektor prawny z Urzędu Miasta w Dobrej), Ewa Różycka (sekretarz Urzędu Gminy we Władysławowie) i Piotr Schulz zajęli się sprawdzaniem testu, uczestnicy konkursu zaraz po posileniu się wyjechali na prawie dwugodzinną wycieczkę. Naj-

pierw zwiedzili kościół w Wyszynie, który powstał w 1782 roku i obecnie należy do najcenniejszych zabytków klasy zerowej. o czym opowiadał ks. Mieczysław Piotrowski. Kolejną atrakcją był przyjazd na odkrywkę „Władysławów” Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Kierownik odkrywki, Czesław Danisz opowiadał o cyklu wydobycia węgla i o pracy w kopalni.

## Etap ustny

Po powrocie do Urzędu Gminy i zjedzeniu smacznego posiłku Piotr Schulz ogłosił wyniki części pisemnej. Okazało się, że uczestnicy konkursu byli bardzo dobrze przygotowani, a największą trudność sprawiały im pytania z nowej struktury administracyjnej, zwłaszcza pytania dotyczące powiatu.

Do etapu ustnego zakwalifikowało się sześć dziewcząt: Monika Jasnowska z Kawęczyna, Joanna Płuciennik z Władysławowa, Anna Lipska z Władysławowa, Jolanta Jakubowska z Turku, Agata Gronostaj z Tuliszkowa i Joanna Frątczak z Malanowa.

Dziewczyny kolejno wybierały numer zestawu z pięcioma pytaniami. Tym razem trzeba było odpowiedzieć między innymi,



Burza mózgów

jakie są rodzaje samorządów? co to jest organizacja pozarządowa? wymienić różnice pomiędzy administracją rządową i samorządową oraz warunki, jakie musi spełnić kandydat na radnego. Każdą odpowiedź członkowie komisji nagradzali punktami. Po ich zsumowaniu okazało się, największą liczbę punktów (64,85 pkt) zdobyła przedstawicielka gospodarzy, Anna Lipska z Władysławowa. Tuż za nią była także mieszkanka tej miejscowości, Joanna Płuciennik. Kolejne miejsca zajęły: Monika Jasnowska, Jolanta Jakubowska, Joanna Frątczak i Agata Gronostaj.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali śpiwory i książki. Zdobywczynie miejsca IV, V i VI dodatkowo nagrodzone zostały walkmanami, a miejsca I, II i III aparatami fotograficznymi. Wicestarosta rozdawał uśmiechy, pocałunki i uściski dłoni. Z kolei nasza redakcja specjalną nagrodą (zestawem słowników) i dyplomem uhonorowała Anię Lipską.

Zdobywczynie I miejsca powiedziały, że konkurs dla niej nie należał do najtrudniejszych.

— Nie było tak trudno, jak się spodziewałam. Dla mnie najtrudniejsze było pytanie, jakiej pomocy udziela samorządom województwo wielkopolskie? Wygrałam, ale jeszcze nie wiem, o jaką pomoc chodzi — przyznała Ania Lipska, uczennica ósmej klasy Szkoły Podstawowej we Władysławowie.

Nagrodę pieniężną otrzymali także opiekunowie zwycięzców, w tym Wiesław Kulig, który przygotowywał reprezentację gospodarzy.

## Podziękowania

Specjalne podziękowania za przygotowanie atrakcyjnego konkursu należą się Ewie

Różyckiej — sekretarzowi we Władysławowie. Eliminacje także dzięki sponsorom i patronatowi: wszystkim urzędom powiatowym, firmie „Nejmana z Władysławowa”, firmie „Misiaka z Międzyzlesia”, Wiśniewskiego z Władysławowa, „Farpol” z Chrapczewa i „Turku”.



Ania Lipska - zdobywczyni pierwszego miejsca i specjalna nagroda „Echo Turku”

PAROC



Gdy  
pragniesz  
prawdziwej  
izolacji

PAROC wiodący w Europie producent wełny mineralnej



DYSTRYBUTOR  
Spółdzielnia Pracy Zaopatrzenia Rolnictwa w Koninie  
62-510 Konin, ul. Spółdzielców 16  
tel. (63) 242 10 23, fax (63) 245 36 35

PARTEK

73/acc

## Bezpieczeństwo ze znaczkami

W środę, 7 kwietnia dzieci z klas I-III Szkoły Podstawowej uczestniczyły w akcji pod hasłem „Pomarańczowa ENKA” organizowanej w całej Polsce przez firmę ubezpieczeniową Niderlanden Poska SA i policję. Turkowska „Dwójka” dotarła do 589 szkół podstawowych w kraju, których uczniowie zapoznali się z zasadami bezpieczeństwa na drodze.

Z dziećmi w Szkole Podstawowej nr 2 spotkał się Krzysztof Owczarek — Unit Manager Nationale-Nederlanden oraz policjanci z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku. Dzieci pytały panów z „drogówki”, czy trudno jest być policjantem. Po krótkiej rozmowie okazało się, że wszystkie świetnie się orientują w zasadach bezpiecznego poruszania się na drodze. Aby dzieci mogły się czuć bezpiecznie na drodze i aby były one bardziej widoczne przez kierowców, Krzysztof Owczarek podarował wszystkim specjalne znaczki odbłaskowe z pomarańczową ENKA.

Firma Nationale-Nederlanden w tym roku obchodzi pięćdziesiątą rocznicę działalności na polskim rynku. Z tej okazji postanowiono zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo najmłodszych. Stąd też po-

wstał program ochrony drożności ENKA chroniący dzieci na spotkaniach z policjantami. W ramach akcji uczniowie planują rozdawać znaczki odbłaskowe. Ważnym elementem są znaczki drogowe, które przyczyniają się do zmniejszenia nadmiernej prędkości jazdy od 1 stycznia 2000 roku. Znaczkami odbłaskowymi dzieciom do 15 roku życia rozdawać będą policjanci. Znaczkami spełniającymi normy ISO 9001 i pozwalającymi na jazdę na drodze z ograniczoną prędkością.

Turkowie '99 \*Turkowie '99 \*Turkowie '99

# Maria Nitecka

Urodziła się w Wałbrzychu w 1948 roku. Dwa lata później jej rodzice wrócili do swojego rodzinnego miasta Turku. Pani Maria skończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Później ukończyła Studium Bibliotekarskie w Janinie i zaoczne studia: Bibliotekoznawstwo z informacją naukową na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę zawodową rozpoczęła w Bibliotece Wojewódzkiej w Turku. W drugiej połowie lat 80. pracowała w Bibliotece Wojewódzkiej w Koninie, a od 1989 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Turku. W międzyczasie ukończyła polonimowe dziennikarstwo na UAM w Poznaniu. Przez kilkanaście lat współpracowała z gazetami: „Trybuna”, „Gazeta Poznańska”, „Przeglądem Konińskim” i „Echem Turku”. Mówi, że z chęcią pracowałaby dla jakiejś gazety, bo jest w stanie pisać, ale na wszystko brakuje czasu. Pani Maria mieszka na ul. Kączkowskiej. Jest rozwiedziona, ma dwóch synów. Starszy, 23-letni Andrzej jest studentem IV roku politologii na UAM w Poznaniu. Młodszy, 16-letni Witek to uczeń turkowskiego LO. Z powodu choroby od 7 roku życia choruje na zanik mięśni. Syn ma nauczanie indywidualne. Witek zaczął chorować, Maria nie rozumiała, jak ciężko się żyje

osobom niepełnosprawnym. Postanowiła zaangażować się w pracę na rzecz polepszenia dnia codziennego chorych. W 1994 roku dowiedziała się od Anny Pakuły (która także ma chore dziecko), że w Turku tworzy się Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym i skupia także osoby z upośledzeniem fizycznym. Już na pierwszym zebraniu weszła w skład zarządu, a niedługo potem została jego przewodniczącą. W minionym miesiącu ponownie powierzono jej tę funkcję. Praca w Stowarzyszeniu pochłania ją bez reszty. Do domu wraca dopiero po godzinie 18.

Dziś, po prawie pięciu latach od powstania Stowarzyszenia w Turku, można powiedzieć, że zmieniło się ono nie do poznania. Na początku z pomocy Stowarzyszenia korzystało zaledwie 21 dzieci, które dzięki uprzejmości burmistrza Romana Rybackiego i dyrekcji mogły spotykać się w Przedszkolu nr 3. Obecnie Stowarzyszenie ma swoją siedzibę w Domu Strażaka (na miejscu dawnej biblioteki). Z terapii i rehabilitacji korzysta 65 dzieci z terenu całego powiatu (8 z Kawęczyna, 3 z Malanowa, 2 z Tuliszkowa, 2 z Dobrej, 2 z Władysławowa, 1 z Brudzewa i 5 ze Świnic Warckich).

Maria Nitecka za swoje największe osiągnięcie, jako przewodniczącej koła uznaje fakt, że w trudnych czasach udało

się jej i innym rodzicom zdobyć pieniądze na zakup wyposażenia, przy czym wcale nie były to pieniądze z budżetu miasta, ale spoza rejonu. Obecnie w Dziennym Centrum Aktywności zgromadzony jest sprzęt do rehabilitacji wartości około 60.000 złotych. Dzieci korzystają z pomocy pedagoga, psychologa, logopedy, mają muzykoterapię i rehabilitację ruchową. Ponadto starsi przygotowani są do samodzielnego radzenia sobie w sprawach codziennych. W Centrum zorganizowana została także kuchnia, w której starsi mogą nauczyć się podstaw gotowania.

Z inicjatywy członków Stowarzyszenia zorganizowano także punkt wczesnej interwencji, gdzie już od dwóch lat zgłaszają się rodzice z małymi dziećmi z podejrzeniem jakiegoś upośledzenia. Pani Maria wyjaśnia, że punkt wczesnej interwencji jest bardzo ważny, gdyż im wcześniej rozpocznie się rehabilitację, tym większe przynosi ona efekty.

Aby jeszcze lepiej pomagać chorym dzieciom Maria Nitecka ukończyła oligo-



frenopedagogikę, czyli pedagogikę specjalną. Jej marzeniem jest stworzenie chorym dzieciom jeszcze lepszych warunków rehabilitacji. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że sytuacja finansowa nie skłania do optymizmu.

# Stanisław Poturała

Urodził się w 1944 roku w miejscowości Lwowa. Jego ojciec był turkiem, więc w 1947 roku wraz z całą rodziną wrócił do Turku. Obecny wiceburmistrz ukończył technikum Samochodowe i rozpoczął studia na Wydziale Ekologiczno-Przemysłowym Uniwersytetu Łódzkiego. Po ukończeniu Technikum Stanisław Poturała rozpoczął pracę w PKS w Turku, jako kierownik techniczny. W firmie tej przepracował 10 lat i po jej zmianie organizacyjnej przeszedł do oddziału towarowym. W tym czasie pełnił stanowiska od kontrolera technicznego, poprzez kierownika sekcji i wydziału, do kierownika punktu lat 90. zwolnił się i rozpoczął pracę na stanowisku księgowego w prywatnej firmie „Elektrokabel”. Przez jeden rok (do końca 1995 roku) Stanisław Poturała był kierownikiem Urzędu Wojewódzkiego w Koninie, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. finansowego i był głównym księgowym budżetu wojewody (wówczas wojewodą był Marek Napiewski). W sierpniu 1995 roku Rada Miejska zatwierdziła jego kandydaturę na stanowisko zastępcy burmistrza. Od tego czasu pełni tę funkcję nieprzerwanie. Ponadto w obecnej kadencji jest także radnym. Stanisław Poturała jest także radnym w Urzędzie Miasta Stanisław Poturała zajmuje się głównie budżetem, czyli gospodarką w Turku. Do jego kompetencji należą sprawy związane z przygotowaniem i realizacją inwestycji, planowanie gospodarki gruntami. Często jest zdobywca pieniędzy na inwestycje w swojej organizacji z zewnątrz. Jego największe osiągnięcia jako burmistrza: duży krok do przodu w ochronie środowiska, czyli rozbudo-

wę sieci gazowej i ciepłociągu, co pozwoliło na likwidację starych, dymiących kotłowni. Dla Stanisława Poturały ważna jest także budowa kanalizacji sanitarnych i deszczowych na osiedlach, obecnie trwająca modernizacja oczyszczalni ścieków i ulicy Konińskiej, po — jak mówi trzech latach walki z Zarządem i Dyrekcją Dróg.

Wiceburmistrz jest bardzo skromny. Woli mówić o efektach całego zespołu pracowników samorządowych niż o swoich własnych dokonaniach. On osobiście nadzorował budowę

krytej pływalni w Turku. Ma swoją cegielkę w procesie powstawania Tureckiej Izby Gospodarczej. Podkreśla, że Izba jest bardzo istotną organizacją, która może bardzo dużo pomóc nie tylko przedsiębiorcom, ale i samorządowi, który na pewno do niej przystąpi.

Państwo Poturałowie mieszkają przy ul. Kaliskiej. Żona wiceburmistrza jest nauczycielką języka polskiego w Szkole Podstawowej w Cisewie. Nie mają dzieci. Największą pasją Stanisława Poturały jest wędkowanie. Ze smutkiem przyznaje, że brakuje mu czasu na to tak wymagające cierpliwości hobby. Ale zawsze jest przygotowany do wędkowania. W samochodzie wozi sprzęt i wszystkie potrzebne dokumenty. Najczęściej Stanisława Poturałę

z wędką w rękę można spotkać nad Wartą, na zbiorniku Jeziorsko i nad jeziorem Gopło. Nie jest smakoszem ryb, więc te, które złowi rozdaje sąsiadom i znajomym. W oczach tego wędkarza ryby nie rosną tak szybko, jak w znanych drowcach wędkarskich. Największym wędkarskim trofeum burmistrza był półtora-kilogramowy szczupak.

Wiceburmistrz podkreśla, że uwielbia przebywać na łonie natury, co w jego przypadku nie ogranicza się tylko do wędkowania. To także praca w przydomowym ogródku, gdzie wraz z żoną pielęgnuje skalniaki, trawniki, warzywa i drzewka.



## TURKOWIANIN '99

Tytuł TURKOWIANIN ROKU proponuję przyznać

ponieważ

Moje imię i nazwisko

Mój adres

Wypełnione kupony można przysłać do Redakcji „Echa Turku” (ul. Kaliska 35) lub wrzucić do redakcyjnej skrzynki. UWAGA! Kupon nie może być anonimowy. Nie jest konieczne uzasadnienie decyzji, choć będzie ono mile widziane.

**PROMOCJA Plus** PANASONIC 6450 — 199 zł + VAT  
NOKIA 5110 — 245 zł + VAT, NOKIA 6110 — 549 zł + VAT

**AKCESORIA do telefonów komórkowych: futerały od 25 zł, ładowarki od 30 zł**  
Punkt informacyjny Plus :Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381001

## BRUDZEW

# Przełożony jubileusz

Gminna Biblioteka Publiczna w Brudzewie założona została w 1948 roku. Z rocznym opóźnieniem spowodowanym remontem budynku w którym się mieści, obchodzić będzie jubileusz 50-lecia istnienia.

Brudzewską biblioteką od 25 lat kieruje Maria Gajda. Filię w Koźminie prowadzi Irena Kwaśny. Istnieje również dziesięć wiejskich punktów bibliotecznych.

— *Przed ćwierćwieczem — mówi pani dyrektor Gajda — mieliśmy zaledwie pięć regatów z kilkuset książkami. Teraz posiadamy 21.861 woluminów z czego 13.949 w samym Brudzewie. Na bieżąco zaopatrujemy się w 30 tytułów czasopism w tym „Echo Turku”, które również można u nas wypożyczać.*

Biblioteka służy ponad 1300 czytelnikom, większość z nich to dzieci i młodzież, chociaż nie brakuje również ludzi w bardziej statecznym wieku. Zdaniem pani Marii, bibliotekę odwiedzałoby znacznie więcej osób, gdyby usytuowana była bliżej centrum Brudzewa. W ubiegłym roku wykonano remont generalny budynku, który służy również Przedszkolu Samorządowemu. Na potrzeby biblioteki dobudowano 110-metrową czytelnię. Umożliwiło to prowadzenie znacznie szerszej niż poprzednio działalności kulturalnej. Organizowane są tutaj konkursy plastyczne, recytatorskie i czytelnicze oraz liczne imprezy np. z okazji dni: Matki, Babci i Dziadka. W ich organizacji pomocną jest, zatrudniona w bibliotece przed trzema laty Anna Rosicka.

Każdego roku biblioteka kupuje około sześciuset nowych książek. W tym roku władze gminy przeznaczyły na ten cel sześć tysięcy złotych. Zostaną za nie zakupione głównie książki o tematyce historycznej i popularyzacyjnej, ze szczególnym

uwzględnieniem cieszących się coraz większym powodzeniem pozycji z dziedziny informatyki.

Główne uroczystości jubileuszowe zaplanowano na październik. Do tego czasu pani dyrektor chciałaby zagospodarować piwnice, gdzie można byłoby stworzyć najmłod-

szym mieszkańcom Brudzewa możliwość rozwoju różnego rodzaju zainteresowań, jak również organizować dyskoteki, których się wręcz domagają. Byłby to początek działalności przyszłego Domu Kultury, którego budowę zapowiada wójt Roch Kiciński. (art)



Pani dyrektor w gronie młodych czytelniczek, które bardzo często odwiedzają brudzewską bibliotekę

## KACZKI ŚREDNIE

W Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich odbyła się prelekcja poświęcona prawom człowieka i integracji europejskiej, połączona z projekcją filmu i warsztatami dla młodzieży.

## Najciekawsze były warsztaty

Wzięło w niej udział 28 uczniów, reprezentujących trzy szkoły ponadpodstawowe z powiatu tureckiego, którzy przygotowują się do konkursu „Znamy swoje prawa”. Najliczniejszą piętnastoosobową ekipę wystawili gospodarze. Turkowski Zespół Szkół Ogólnokształcących przysłał jedenastoosobową grupę licealistów. Z Zespołu Szkół Zawodowych dotarło zaledwie dwóch uczniów.

Organizatorem prelekcji było Eurocentrum i konińska Wszechnica Obywatelska. Wykład mgr Krzysztofa Werszczyńskiego — doradcy metodycznego z historii wiedzy o społeczeństwie, poprzedziła projekcja filmu na temat integracji europejskiej. Najciekawsze zdaniem młodzieży, były kończące spotkanie warsztaty. W grupach ustosunkowywali się do konkretnych zapisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dyskusja, jaka się momentami wywiązywała, stała w wysokim poziomie i była niezwykle gorąca.

W przerwie młodzież z Kaczek oprowadziła gości po swojej szkole. Uczniowie z pozostałych dwóch szkół nie ukrywali podziwu dla osiągnięć gospodarzy. Szczególnie zachwyciła ich wspaniała sala pucharowa będąca dowodem licznych sukcesów sportowych. (art)

## MALANÓW

## Najdroższa oświata

Tegoroczne dochody budżetowe gminy Malanów mają wynieść 5.378.445 złotych, a wydatki 5.068.992 złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami w wysokości 309.453 złotych, przeznaczona została na spłatę pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Koninie, zaciągniętych na budowę oczyszczalni ścieków, kanalizacji sanitarnej i modernizację kotłowni.

Ponad 37 proc. dochodów tegorocznego budżetu to subwencja oświatowa, która niemal w całości przeznaczona zostanie na wynagrodzenia i pochodne od nich. Gmina dołoży do utrzymania placówek oświatowych ponad 200 000 złotych. Przeznaczone zostaną one między innymi na dowóz uczniów do szkół i funkcjonowanie świetlic szkolnych. Poważ-

ną część dochodów stanowi subwencja ogólna stanowiąca 21,84 proc. dochodów. Dochody własne gminy w wysokości 900.850 złotych stanowią zaledwie 16,72 proc. budżetu.

Drugim po oświacie najpoważniejszym (choć trzykrotnie mniejszym) działem wydatków jest administracja. Z przeznaczonych na nią 660.000 złotych,

438.000 złotych to środki na wydatki na utrzymanie i funkcjonowanie urzędników. Diety rańskie kosztować gminę zaledwie 33.000 złotych, a prowizje dla soltysów 25.000 złotych. Również 25.000 złotych przeznaczono na opracowanie projektu rozwoju gminy. W budżecie nie przewidziano o miejscowej policji. Na finansowanie zakupu paliwa do autobusów przeznaczono 10.000 złotych. W spółce Ludowy „Malanowianie” przewidziano w tym roku na ponad 5.000 złotych a Ochotnicze Straże Pożarne 25.000 złotych. Dwoma tysiącami złotych staną dofinansowane szkolenia dla uczniów prowadzone przez Ochotniczy Związek Radziw Rolniczego w Kościelcu. Wyjazdy na „Polagrę” i Targi Rolnicze w Warszawie kosztować gminę 10.000 złotych. Walka z alkoholizmem kosztować gminę w tym roku prawie 10.000 złotych, a dożywianie dzieci w szkołach 25.000 złotych. Sport pozaszkolny w Malanowie jest jeszcze w początkowej fazie. Kosztować będzie gminę 10.000 złotych.

## DOBRA

## Międzywojewódzki zatarg

Pierwszy konflikt pogranicza Wielkopolski z województwem łódzkim zrodził się pomiędzy mieszkańcami sołectw Józefów (gmina Dobra) i Spicimierz (gmina Uniejów).

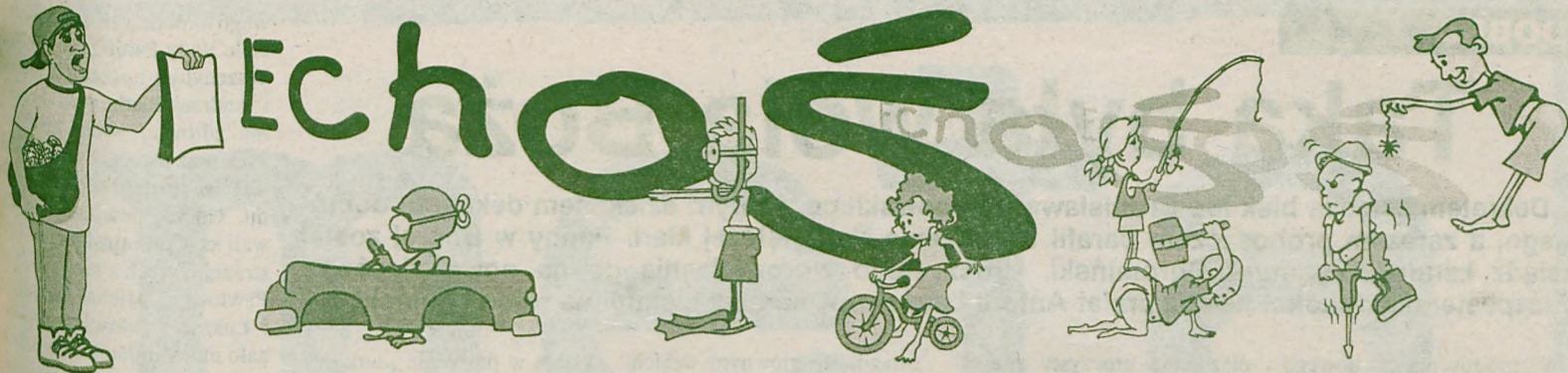
Grupa około piętnastu rolników z Józefowa zarzucała swoim sąsiadom z sąsiedniej gminy, znajdującej się obecnie w powiecie poddębickim woj. łódzkie, że zasypali rów odprowadzający wodę z ich pól do Strugi Spicimirskiej, a dalej do rzeki Warty. Przez to są one sukcesywnie zalewane co naraża ich na znaczne straty.

O pomoc zwrócili się do Zarządu Gminy i Miasta Dobra. Burmistrz Piotr Schulz liczy na polubowne załatwienie

sprawy. Jego zdaniem, właściciele gruntów przez które przebiegał rów będący naturalnym ciekim wodnym, powinni go ponownie udrożnić. Liczy w tej sprawie na pomoc władz samorządowych Uniejowa. Zdaniem inż. Stanisława Stasiaka, zajmującego się w dobrskim UGiM sprawami wsi i rolnictwa, nie konserwowany przez lata rów mógł ulec likwidacji w sposób naturalny poprzez zarośnięcie i zamulenie. Niemniej uwa-

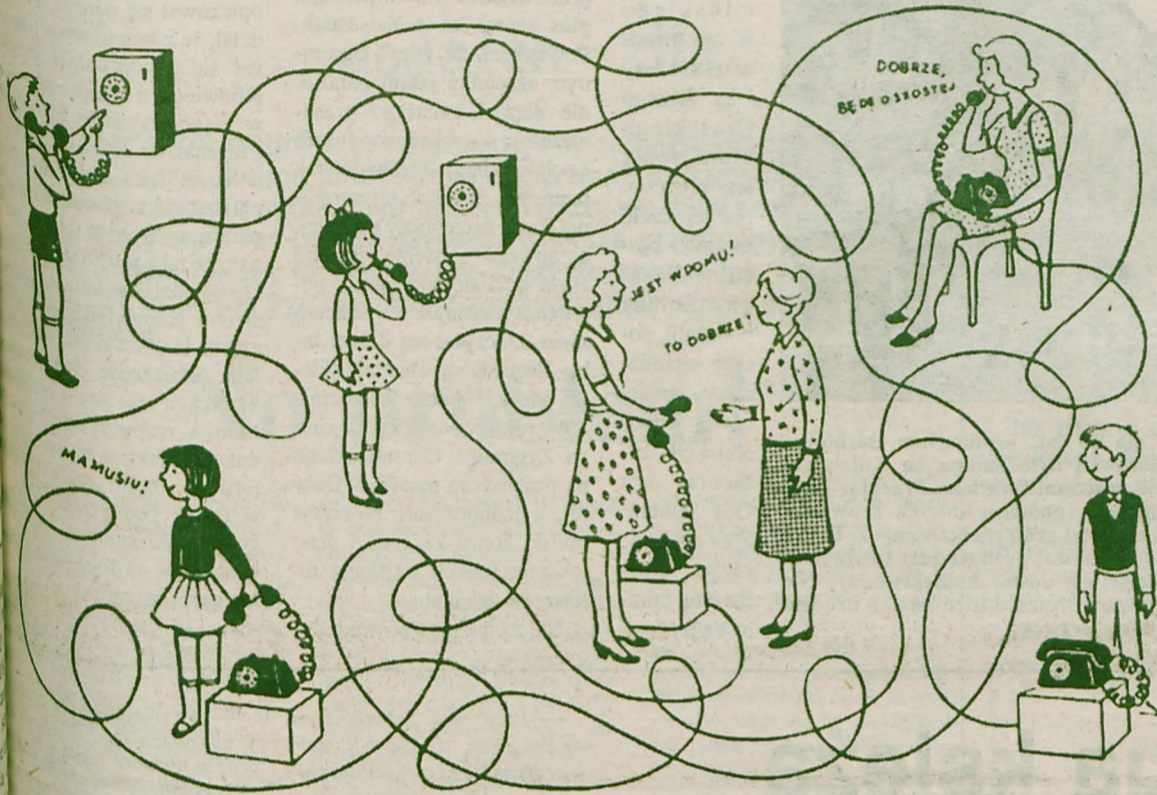
ża, że stanowi to poważny problem rolników z Józefowa, którzy nie chcą naszybciej rozwiązać.

W najbliższym czasie ma się odbyć zorganizowane spotkanie obu stron, którego celem jest rozwiązanie się konfliktu ze strony władz sąsiadujących z sobą gmin. W tym celu burmistrz Schulz zapowiedział podjęcie innych stosownych do sprawy działań.



# DZWONIĄCE TELEFONY

Zgadnij kto do kogo dzwoni?



## SPONSOR ECHOSIA

### WIELKI KONKURS LEGO LEGO LEGO

**OLEŃKA**

TUREK, ul. 650-lecia 8

**NATALIA**

TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

### CO MIESIĄC DO WYGRANIA ZESTAW KŁOCKÓW LEGO ZA PONAD 100 zł

Kto w ciągu jednego miesiąca kupi w naszych sklepach klocki LEGO za najwyższą kwotę, ten otrzyma dodatkowo zestaw klocków lego, który wystawiony jest w sklepie „Natalia”

Konkurs trwa  
od 1 marca do 31 lipca br.

## Nagrodzeni

Paulina Domowicz

z Turku

Kamil Kołęda

z Turku

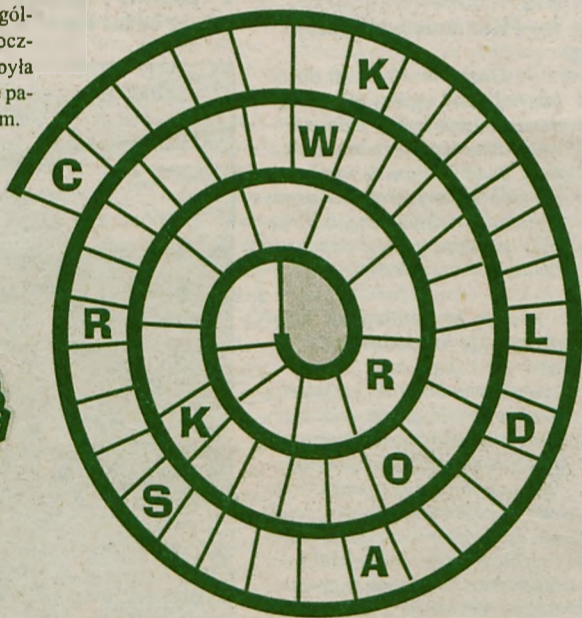
Nagrodą będzie talon wartości 30 złotych do zrealizowania w sklepach „Natalia” i „Oleńka”, który można odebrać w redakcji „Echo Turku”.

Rozwiązania krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

## SMACZNA KRZYŻÓWKA

Wpisz w kolejności nazwy poszczególnych owoców, warzyw i produktów widocznych na obrazkach, tak aby ostatnia litera była pierwszą następnego wyrazu. Nazwa nie pasująca do krzyżówki jest jej rozwiązaniem.



Redakcja nie odpowiada za nadesłane materiały.  
Kolumnę opracowała J. Gawrońska

# Taka była wola Boża

Dekretem księdza biskupa Bronisława Dembowskiego, nowym dziekanem dekanatu dobrskiego, a zarazem proboszczem parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dobrej został ksiądz kanonik Zygmunt Chromiński. Uroczystego wprowadzenia go na nową placówkę duszpasterską dokonał ksiądz prałat Antoni Łassa — wikariusz biskupi na rejon koniński.

Wprowadzenie nowego proboszcza do świątyni miało niezwykle uroczysty charakter. Tuż przed niedzielną sumą

ustawił się głównym wejściu do plebanii szpaler tzw. „turków”, czyli

księży w otoczeniu „turków” i dziesiątki parafian.



zdj. — A. Tyrczyński

Ksiądz kanonik Zygmunt Chromiński ma 55 lat. Seminarium duchowne ukończył w 1972 roku. Jego pierwszą placówką było Sadlno na Kujawach. W 1984 został przeniesiony do Turku gdzie pracował dwa lata. Pracując tutaj miał kontakty z Dobrą. Pamięta rekolekcje, podczas których spowiadał w konfesjonale stojącym w nawie, gdzie stawiny jest grób wielkanocny. Z Turku został wysłany do małej parafii Kijowiec, gdzie został proboszczem i rozpoczął budowę świątyni. W ubiegłym roku kościół ten został konsekrowany. Nie nacieszywszy się w pełni dorobkiem swojej pracy w przeddzień swoich urodzin otrzymał propozycję przejścia do Dobrej, którą przyjął.

Trzynawowy kościół w Dobrej był wypełniony po brzegi. Spóźnieni wierni musieli zadowolić się miejscami stojącymi na zewnątrz. Po wyznaniu wiary i złożeniu przysięgi przez księdza Chromińskiego, głos zabrał ks. prałat Łassa. Powiedział, że wie o ogromnym szacunku jakim parafianie darzyli zmarłego przedwcześnie ks. kanonika Józefa Łochowskiego. Trzeba jednak pamiętać, że mimo tej ogromnej straty życie toczy się dalej, a nowego pasterza jakiego zsyła im Pan Bóg należy powitać z należnym mu szacunkiem. Odczytał też dekret ks. bp Bronisława Dembowskiego, który z dniem 9 kwietnia 1999 roku powołał ks. kanonika Zygmunta Chromińskiego na proboszcza parafii w Dobrej, a jednocześnie powierzył mu do końca kadencji i piastowanie funkcji dziekana tujejszego dekanatu.

Chlebem i solą powitali no-

wego proboszcza przedstawiciele Rady Parafialnej. Sabu Wszędobył, Leszek Ciesielski i Andrzej Piątkowski życzyli mu zdrowia, wielu łask i błogich oraz tego, żeby nie zrażał się ewentualnymi trudnościami. Gorące powitanie złożyli ks. Chromińskiemu ministranci. Trzech z nich: Michał Pawłowski, Michał Michałowski i Łukasz Pawłowski, przelało mu w imieniu wszystkich kolegów wiązkę kwiatów i życzenia.

Ksiądz Chromiński podziękował za życzliwe powitanie „turkom”, okiestrze, Radę Parafialnej, ministrantami i prefektem Czerskiemu. Przez pewien czas sumie opiekował się parafią. Powiedział, że z bólem serca pożegnał się z poprzednią parafią Kijowiec, z którą żył w ciągu trzynastu lat parafian. Przyznał się do swoich błędów a nawet lęku z jakim wychodził do znacznie większej parafii w Dobrej. Uznał jednak, że taka jest to wola Boża. Opowiedział o kontaktach z swoim poprzednikiem ks. zefem Łochowskim, podziękował za życzliwość i pomoc. Skończyli to samo nium, rozpoczęli duszpasterską w tej samej parafii i byli wikariuszami w Turku, skąd zostali przeniesieni do budowy nowego kościoła. Uroczystość zakończyła msza święta.

## Pomogą księża

Szeroko zakrojoną akcję pozyskiwania honorowych dawców zapowiada Kazimierz Rybicki — kierownik turkowskiego Oddziału Terenowego Rejonowego Centrum Krwiodawstwa w Kaliszu.

— Co zmieniło się w państwie pracy po wprowadzeniu reform: administracyjnej i służby zdrowia?

— Czynności, które wykonujemy pozostały te same. Nadal pobieramy krew i posiadamy jej magazyn, z którego korzysta głównie turkowski szpital. Zmieniła się jedynie nasza przynależność. Poprzednio byliśmy pracownikami szpitala, a teraz Rejonowego Centrum Krwiodawstwa w Kaliszu.

— Dlaczego akurat w Kaliszu?

— Choćby dlatego, że jest to najbliższe Turku położone miasto, będące siedzibą jednego z dwudziestu jeden Centrów. Choć pozostaliśmy w strukturach budżetowych, to staliśmy się jednocześnie samodzielnym zakładem. Obecnie nasze premie w większym stopniu zależą od efektów pracy. Dlatego staraliśmy się pozyskiwać i obsługiwać jak największą liczbę krwiodawców.

— Statystyki mówią, że ilość krwiodawców w naszym kraju znacznie zmalała. Jak więc zamierza Pan przyciągnąć ich do

kierowanego przez siebie oddziału?

— Zaczeliśmy od werbowania nowych krwiodawców na komisjach poborowych, na co otrzymaliśmy zgodę zarówno starosty, jak i władz wojskowych. O efektach tej akcji będziemy mogli porozmawiać w połowie maja. Liczymy również na owocną współpracę ze szkołami średnimi. Niezmiennie możemy liczyć na pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża. Pragnąłbym także nawiązać kontakty z Kościołem. Rola księży w propagowaniu honorowego krwiodawstwa, a przez to ratowania życia bliźnim, może być bardzo duża. Dał tego dowód proboszcz z Malanowa. Dzięki jego apelowi udało się w ciągu jednego dnia pobrać sześć litrów krwi dla potrzebującego człowieka.

— Jaką ilość krwiodawców obsługuje pański oddział i ile krwi od nich pobieracie?

— Kwartalnie pobieramy krew od 200 do 250 krwiodawców. W ubiegłym roku dało to w sumie 350 litrów, czyli około 30 litrów więcej niż w 1997 roku.

— Kto może oddać krew?

— Osoby w wieku 18 do 60 lat, najlepiej mężczyźni. Krwiodawcy muszą być w pełni zdrowi, dlatego są uprzednio dokładnie badani. Również pobrana od nich krew przechodzi u nas badanie kwalifikacyjne, a w Kaliszu poddawana jest ponownie badaniu szczegółowemu.

— Co w zamian za krew otrzymuje krwiodawca?

— Krwiodawstwo jest w pełni honorowe. Niemniej oddający krew otrzymuje skromną gratyfikację w postaci siedmiu czekolad. Serwujemy mu również kawę, którą może wypić w specjalnie do tego celu przygotowanym i wyposażonym miejscu. Oprócz tego wykonujemy mu bezpłatnie oznaczenie krwi z wpisem do dowodu. Jest to również okazja do uzyskania dodatkowych informacji na temat swojego zdrowia. Pewien młody człowiek dowiedział się dopiero dzięki nam, że przeszedł bezobjawową żółtaczkę, a tym samym grozi mu choroba wątroby.

— Ile osób obsługi pracuje w turkowskim oddziale?

— Poza mną zatrudnionym na pół etatu, drugie pół mam w przyszpitalnej przychodni chirurgicznej. Tutaj pracują cztery pielęgniarki i jedna pani do pomocy.

— W jakie dni mogą się u państwa zgłaszać osoby chcące oddać krew?

— We wszystkie dni robocze w godzinach od 7.00 do 19.00, a w niektóre soboty, szczególnie w wydziale na drzwiach siedziby oddziału, który mieści się w budynku przyszpitalnej przychodni na ulicy Łąkowej. Dysponujemy tutaj dwoma stanowiskami, fachową obsługą.



zdj. — A. Tyrczyński

Doktor Rybicki pokazuje chłodniarkę z zapasem krwi



# meta

dodatek dla nie-dorosłych

Młodzież szkół średnich to osoby, które w najbliższym czasie wyjadą studiować lub podejmą pracę, dołączą do osób dojrzałych. W międzyczasie jednak życie młodych gniewnych toczy się dalej zawiłymi torami losu, napotykając raz po raz na coraz większe przeszkody. Niezwykle często zdarza mi się słyszeć z ust ludzi dorosłych jak piękne są to chwile, jak chce się żyć nie mając żadnych zmartwień i obowiązków - no problem!

## No problem!

do „budy”. Tak trzymać! Bo śmiech to czasami ostatnia deska ratunku przed stresem i niepewnością.

Jednak, gdy pojawiają się problemy z pewnością się same nie ulatniają. W przyrodzie nic nie ginie. Wtedy najczęściej poszukujemy pomocy z zewnątrz. Bardzo często (może i źle) u kolegów i koleżanek. Dostępne są wtedy trzy opcje: optymistyczna, zła, najgorsza. W pierwszym przypadku trafiamy na ludzi naszego pokroju, którzy rozumieją nasze problemy i posłużą nam dobrą radą. Jest szansa, że uda nam się wyjść z tarapatów suchą nogą. W przypadku wylosowania opcji „złej”, okazać się może, że jesteśmy związani z tzw. „towarzystwem” i coraz bardziej stacamy się na margines. To „dobre” wyjście, ale nie na dłuższą metę. Rok, dwa, trzy i okazuje się, że popełniliśmy nieodwracalny błąd i tkwimy w czymś cuchnącym po same uszy. Kurczę, przecież nie o to nam chyba chodziło!?

W końcu opcja trzecia, zwana najgorszą. Jest to raczej pułapka niż opcja. Młody człowiek odrzucony przez otoczenie czuje się słaby i staje się cieniem tego kim był. Staje się „blue birdem” lub pracoholikiem. Odsuwa się od rzeczywistości i zamyka w swoim świecie lub w różny sposób próbuje z tą sytuacją walczyć. Pochłania to całą jego energię, a ta spożytkowana jest przez osoby postronne, które niczym pasożyty bezlitośnie wykorzystują słabość drugiej osoby. To niszczy człowieka na dobre. Potrzebna jest wtedy niezwykle silna psychika, by wyjść z tego dołka. Nigdy nie mów nigdy! Skieruj się o pomoc do ...yyy... rodziców. Nie? Dlaczego? Może po prostu nie mamy już siły uciekać przed rzeczywistością i użalać się nad sobą. Zwłaszcza gdy brak stałych kontaktów z rodziną. Odbudowanie wzajemnego pomostu wymaga siły i poświęcenia z obu stron, a na to nikt nie może sobie pozwolić. To dlatego kompromis uzyskiwany jest tak rzadko. Młodzi - gniewni chadzają swoimi drogami. Psycholog szkolny też od-

pada. Z resztą i tak mało (jeżeli w ogóle) go widać i słychać. To się nazywa pomocna dłoń w rękawiczce. Trudno komuś pomóc jeżeli się go nie widzi. Wtedy nieprawdopodobnie prostym sposobem stają się używki. Nie mnie dochodzić po co narkotykuje się młodzież całego świata. Na pewno nie jest to wynik głupoty i niedoświadczenia, bo wiedzę mamy wystarczającą. Socjologowie wciąż biją na alarm, że co dziesiąty nastolatek regularnie lub okazjonalnie bierze narkotyki, policja prowadzi bezustanną walkę z dealerami, a środki masowego przekazu wciąż trąbią o tym jakie to szkodliwe świństwo. A jak jest, to każdy wie. Jeszcze większym problemem (tak mi się wydaje) to alkoholizm. No ale nic dziwnego skoro nie potrafimy organizować zabaw bezalkoholowych. Chemia pomaga odreagować... To taka polska tradycja? Inna sprawa, że sami z tym nie walczymy. Nie umiemy tańczyć, chciesz porozmawiać - weź sobie pod humorek... Biada następnym pokoleniom. Skoro nie potrafimy zaoferować sobie nic bez „dopalacza”, to kim my jesteśmy? Powiedzmy sobie szczerze - NIKIM! Życie trwa z dnia na dzień i jest coraz bardziej ohydne, aż czujesz, że masz dosyć, spać nie możesz. Nie tracisz do siebie respektu? Czy te ekspedientki w sklepach, sprzedające alkohol, nie czują się dziwnie nieswojo? Pozostawiam to ich sumieniom.

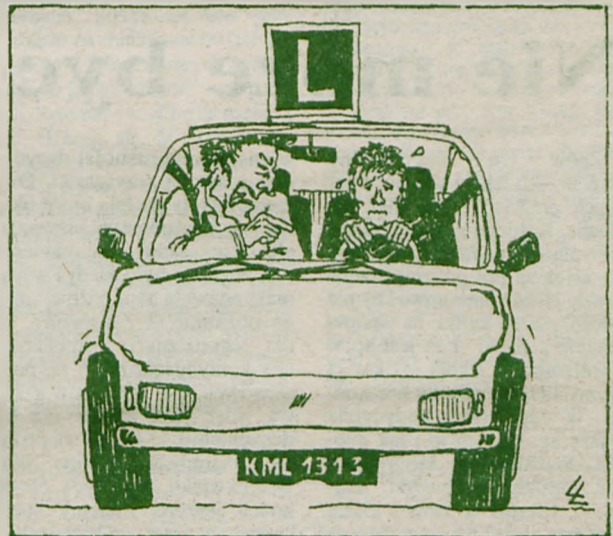
Czasami nienawidzimy samych siebie za to kim jesteśmy i ciągle chcemy to zmienić, spalić za sobą mosty. Czujemy, że dookoła nas pali się grunt, a my nie wiemy co robić. Jeżeli szybko nie powiemy sobie STOP i nie wlecimy ponad przeciętność szarej rzeczywistości, to może okazać się, że jesteśmy na samym dnie życia „bez problemów”. Ktoś kiedyś powiedział: „Oni tak naprawdę nie są źli, są po prostu produktem ubocznym rozwijającej się cywilizacji”. Ciesz się, że mimo wszystko nie jesteśmy „źli”, bo przecież kiedyś dorośniemy i będziemy narzekać na inne, młodsze „zie” pokolenia.

K.K.

## Nie kończąca się historia, czyli jak zrobić prawo jazdy

Jak trudno dzisiaj zdać egzamin na prawo jazdy wie każdy, kto interesuje się tematem. Wciąż wysłuchujemy niestworzonych historii o tym jak to tam jest. Każdy gorączkuje się, gdy słyszy, że zdaje około 30 proc. podchodzących do egzaminu. Jak jest naprawdę? Nie ma reguł, ale przedstawię Wam jak to było w moim przypadku - zajrzyjcie na trzecią stronę!

kk



## Alternatywa 2000

Jakie jest nasze miasto?

Odpowiedź jest prosta - monotonna. Ale, czy Ty, młody Czytelniku, zastanawiałeś się kiedyś co zrobić żeby było inaczej? Jeśli nie - nie pozostaje Ci nic innego oprócz nocnych wypadów na miasto lub do kolegi. Po drodze raz kiedyś możesz zahaczyć o kino.

Jeśli tak - napisz do nas o swoich przemyśleniach, spostrzeżeniach i pomysłach typu: gdzie, co i kiedy, a może wtedy uda się je zrealizować.

Darkensen

*Nadeszła znowu wiosna, na niebie słońko zaświeciło.  
Poprosiło, by w naszym mieście coś się wreszcie zmieniło.  
Sama nic nie moge zmienić składając dla Was te rymy,  
Ale wystarczy tylko byśmy wszyscy połączyli siły.  
Razem możemy sprawić, że wszystko odżyje na nowo,  
Tam może być szaro, a tu kolorowo.  
I nasze słońko cieszyć się będzie, że są w Turku ludzie,  
Którzy wolą coś zrobić dla swego miasta niż żyć w nudzie.*

Fryta



go. Innym razem niezbyt bacznie obejrzałem się w bok i ... prawie wyśladowałem na dużym fiacie (a wszystko przez te głupie światła kierunkowe!). Trzeba przy tym uważać na kierowców kamikadze, których na naszych drogach nie brakuje. Pewnego słonecznego dnia

**P**roblem w tym, że jest to prawda, ale nie można wymusić pierwszeństwa, więc wymaga to sprawnego oka i dużego wyczucia (im więcej jeździsz, tym lepiej). Z drugiej strony, te wszystkie głośne uwagi bardzo pomogły przetrwać egzamin, tylko wtedy ja-

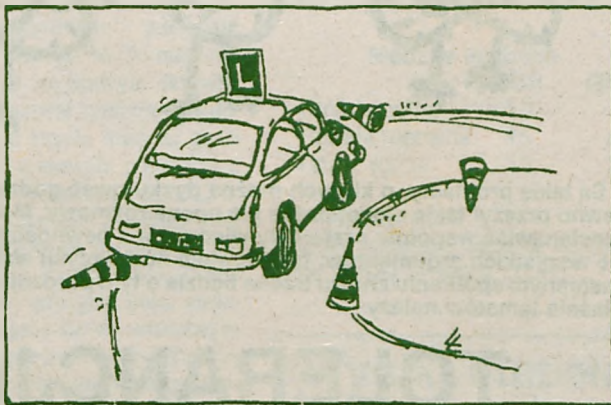
**W**końcu środa, godzina 6.40. Przez całą następną godzinę jeździłem po placu „docierając” rzemiosło cofania. Jeździłem aż mi stopa omdlała, ale tak to jest - nie za friko. Między 8.00 a 9.30 (tym razem jako obserwator) jeździłem po Koninie.

bardziej logiczny: przyjechałeś tu zdać i zrobisz to za pierwszym razem! Teraz manewr wykonałem już pewnie i to przy dość dużej prędkości (niepotrzebne ryzyko, ale...). Potem garaż przodem i tyłem, zatoczka (czuję jak pozostali mnie dopingują) i nagle okazuje się, że zostało mi zawracanie i ruszanie pod górę. Nie sposób nie zdać! Toteż z ulgą powiedziałem sobie, że dokonałem już czegoś. Chwilę potem było już po wszystkim. Muszę przy tym zaznaczyć, że egzaminator nie chodził z miarą, czy stoję te przepisowe centymetry

## Nie kończąca się historia, czyli jak zrobić prawo jazdy

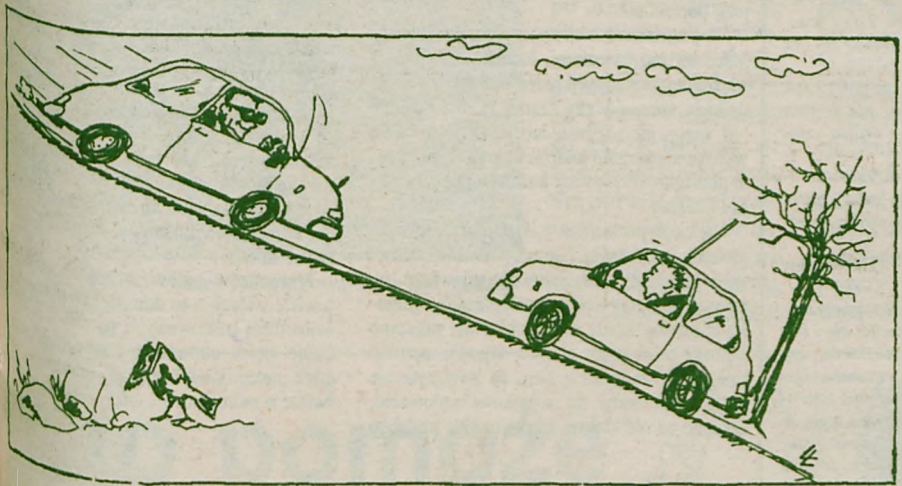
staliśmy na parkingu i ćwiczyliśmy ruszanie pod górkę z ręcznego. Wszystko szło w miarę, dopóki nie pojawił się śmiały Koninianin, który najpierw (bez migacza) zmienił pas ruchu, a potem z dużą prędkością jechał prosto na mnie. Skąd mogłem wiedzieć, że chce „tylko” zaparkować?! Odbiłem więc, mało myśląc, w lewo i omal nie skróciłem maski o omijające mnie auto. „Kamikadze” stanął, głupio się uśmiechnął patrząc na mój manewr (kij mu w oko!) i pilocikiem włączając alarm zamrugł światełkami. A ja... ja musiałem się nasłuchać wykładów. Tak to bywa! Do dziś pamiętam słowa instruktora (wypowiedziane mocno uniesionym głosem) gdy nie zdecydowałem się włączyć do ruchu kiedy była sposobność: „Czego się czaisz! Jedź... (biip), to jest... (biip) dzungla, kto... (biip) szybszy ten jedzie, a reszta blokuje ruch. Teraz oblałeś egzamin...”

koś nie było do śmiechu. **W**końcu za parę dni egzamin. Wyjąłem zakurzone testy i zacząłem „ryć”, oczywiście z pełnym zrozumieniem ich treści (bardzo pomocne okazały się w tym wykłady, które choć nudne, to jednak coś dają). Pamiętajcie by nie robić w domu więcej niż dwa błędy, bo gdy jest się „tani”, można zrobić trzy i cztery, a bywało, że i dziesięć. **D**wa dni... zaczęło się. Stopniowy, ale postępujący paraliż przedegzaminowy. Ponownie pojechałem „na wycieczkę” do Konina - próba generalna. Byłem razem z dwoma innymi kursantami, którzy egzamin mieli mieć dzień wcześniej ode mnie. Wszystko szło świetnie, tylko „pachołki” mnie martwiły. Ostatniej nocy sterytoryzował mnie telefon, że wyżej wymienieni kursanci oblałi (trzeba przyznać, że trochę na własne życzenie).



**W**końcu 9.45 siedzę na korytarzu przed salą egzaminacyjną numer 1. Byłem pewny swej wiedzy, ale tego co się we mnie wtedy działo nie potrafię opisać. Jednak zachowałem zimną krew i grałem pewniaka. Za tę rolę powinienem chyba dostać Oscara... Wreszcie przychodzi egzaminator. Kto to? Aha, to ten (?). Po pierwszych wypowiedziach wydawał się być „równy” gość, a nie potworna hydra z opowiadań znajomych. Czas na losowanie testów i zaczynamy. Moje „zezowate szczęście” prześladowuje mnie dalej i trafiam na trudny zestaw (ale nie tragiczny). Na starcie do testów odpadło już 6 „tebków” - nie przyszłi. Było nas 14... Chwila napięcia i ... Okazuje się, że zdałem testy bezbłędnie. Na plac wyszło już tylko 11. Byłem trzeci w kolejności, a ponieważ jeżdżono wyjątkowo na dwa auta, długo nie czekałem. Pierwszy manewr - łuk przodem. A potem tyłem. Powoli, powoli, przodem udało się, puściły mi wtedy kompletnie nerwy i tyłem jechałem zygakiem po wszystkich liniach. Jeszcze raz! No to koniec... Następnym przytłym świadomości był już

od krawężnika. Ważne, że się „schowałem” i stoję równo, mniej więcej pośrodku. Ważne, bo słyszałem różne dziwne rzeczy. Dla mnie to już historia. **P**o placu na polu bitwy pozostało 8 osób (zazwyczaj jest połowę mniej). Kiedy usiadłem za kółkiem usłyszałem: Poczekaj chwilę, zaraz wracam. Czekalem 10 minut. W tym czasie zostałem kompletnie zablokowany przez inne auta, co teraz? Jak stąd wyjechać? Wyteżyłem zmysł orientacji i wyjechałem, ale już nie byłem sobą. Co się działo potem to już istna niewiadoma. Punto „szarpało”, jeździłem trochę za daleko od krawężnika i nie „wstrzeliłem” się w małą szczelinę między gaszczem samochodzików na skrzyżowaniu. Zahaczyłem przy tym o drugi pas ruchu... To były pierwsze 4 minuty! Przez następne 20 minut objechałem cały Konin bezbłędnie (jedynie auto szarpało, miało zużyte sprzęgło) mając na koncie dwie (maksymalnie!) kropki. W końcu dojechałem. Czekam na decyzję. Słucham jak przez parę minut mówią, że dają mi szansę, aż w końcu postawił „P”, co oznacza „zaliczone”. Udało się! Teraz jestem kierowcą. Życzę wszystkim dobrej zabawy i szerokiej drogi.



### A może by tak studiować...

## Finanse i bankowość na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu?

Studia na akademiach ekonomicznych i w prywatnych szkołach zarządzania stają się obecnie niezwykle popularne - obrazem tego są kursy w okularach, rozmyślania nad kuflem piwa o egzystenckich problemach jednostki i przesyłki. Cóż, nie ma czegoś takiego jak „populární mówiac”, „skóra, która nie gwarantuje sukcesu, ale egzamin nie jest jakoś niewyobrażalnie trudny i podstawowa wiedza i odrobina matematycznego talentu wystarczy, aby przejść przez niego pomyślnie. Każdy z tych egzaminów punktowany jest jednakowo - maksymalnie można uzyskać po 45 punktów. Aby zostać zakwalifikowanym do części ustnej, trzeba ich zdobyć w sumie minimum

36. Nie ma się jednak co oszukiwać - z taką liczbą punktów nie mamy już co marzyć o indeksie. Na egzaminie ustnym wymagana jest wiedza z zakresu geografii gospodarczej, podstawowych pojęć gospodarczych i wiedzy o społeczeństwie. Musimy więc wiedzieć czym różni się podaż od popytu, gdzie najczęściej wydobywa się węgiel i dokąd najczęściej migrują ludzie. Za ten egzamin można zdobyć maksymalnie 10 punktów. To, ile punktów wystarczy aby stać się studentem, zależy od ogólnego poziomu zdających kandydatów - najczęściej granica waha się w okolicach 75 punktów. A kiedy już dostaniemy indeks, to mamy przed sobą kilka

lat całkiem miłego studiowania, bo jak mówią, łatwiej jest wpaść pod tramwaj niż wylecieć z akademii. Egzamin, w większości pisemne, zdają prawie wszyscy - żeby oblać trzeba naprawdę kompletnie nic nie wiedzieć. A i wtedy zawsze można udać się do dziekana, który jest niezwykle liberalny i nietrudno u niego o przedłużenie sesji czy warunk. Pierwszy rok to taka szkółka, czyli przedmioty wspólne dla wszystkich wydziałów, dopiero na drugim roku wybiera się kierunek - na wydziale gospodarki narodowej może to być marketing i zarządzanie, finanse i bankowość, międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne. Wtedy też robi się znacznie ciekawiej.

Tajemnicą poliszynela jest niski poziom języków obcych - mimo że obowiązkowe jest studiowanie dwóch (w tym jednego na poziomie zaawansowanym), to jednak każdy licealista z przeciętną znajomością jednego chociaż języka, już się tu wiele nie nauczy, a wielu narzeka nawet, że można łatwo się uwstecznić. Nie ma też co liczyć na stypendia, które nie wystarczają nawet na piwo w ulubionym przez studentów akademii „blaszaku”, czyli budce na pobliskim targowisku. Studiowanie tutaj, jak wszystko inne, ma swoje dobre i złe strony - miejsce to jest jednak wymarzone dla snobów i młodych businessmanów - inni powinni raczej poszukać czegoś innego.

Ewu & Aneta  
III









## Starosta turecki

ogłasza konkurs na stanowisko  
kierownika Wydziału Oświaty,  
Kultury i Sportu.

### Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym lub uprawnienia menedżera oświaty,
- 5-letni staż pracy w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

### Od kandydata oczekujemy:

- umiejętności menadżerskich,
- umiejętności organizowania pracy placówek oświatowych,
- znajomości zagadnień organizacyjnych, programowych i ekonomicznych oświaty i kultury,
- mile widziana znajomość języka zachodniego.

### Oferta winna zawierać:

- pisemną koncepcję funkcjonowania placówek oświatowych i kulturalnych na terenie powiatu,
- umotywowane podanie wraz z CV,
- dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje,
- opinię z ostatniego miejsca pracy.

### Ofertę należy składać pod adres :

Starostwo Powiatowe  
ul. Kaliska 59  
62-700 Turek — do dnia 26 kwietnia 1999 roku

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu  
278 58 74 wew. 23

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



OSM Turek wybiera partnera, a konkurencja nie zasypia gruszek w popiele

## Starosta turecki

ogłasza konkurs na stanowisko  
kierownika Wydziału Architektury  
i Budownictwa.

### Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe kierunkowe wraz z uprawnieniami budowlanymi,
- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

### Od kandydata oczekujemy:

- dobrej znajomości przepisów z zakresu prawa budowlanego,
- umiejętności kierowania zespołem ludzkim,
- znajomości obsługi komputera,
- odpowiedzialności i kreatywności.

### Oferta winna zawierać:

- umotywowane podanie wraz z CV,
- dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje,
- opinię z ostatniego miejsca pracy.

### Oferty należy składać pod adresem:

Starostwo Powiatowe  
ul. Kaliska 59  
62-700 Turek — do dnia 26 kwietnia 1999 roku

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem 278 58 74 wew. 23

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



<http://www.biuroraj.plusgsm.pl>

Cieplejszy wieje wiatr



KARTA + MARKOWY  
TELEFON JUŻ OD

**199,-**

ZŁOTYCH BEZ VAT

Biuro Raj s.c. Sklep firmowy  
TUREK, Plac Wojska Polskiego 4  
tel./fax 289 17 89

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.  
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL

Plus  
GSM

Trzymaj  
rękę  
na Plusie

## Zarząd Gminy Przykona

ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona  
tel. 0-63/ 2786119, fax 0-63/ 2786220

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie oświetlenia ulicznego  
w miejscowościach Sarbice i Gajówka, gm. Przykona

### Zakres robót:

- Sarbice — 18 szt. opraw OUS 150 W, 3000 mb przewodu AsxSn 2 x 35 mm kw.
- Gajówka — 3 szt. opraw OUS 150 W, 253 mb przewodu AsxSn 2 x 25 mm kw.

Termin realizacji zadania upływa 30 czerwca 1999 roku.

Termin składania ofert upływa 28 kwietnia 1999 roku o godz. 9.30.  
Otwarcie ofert nastąpi 28 kwietnia 1999 roku o godz. 10.00 w siedzibie  
zamawiającego, pokój nr 33.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 8.

Uprawniony do kontaktów z oferentami — Jan Kończak, tel. 278-61-19 wew. 22.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.



**FIAT**

**WIOSENNE CENY.  
- BOGATSZE WYPOSAZENIE**



SEICENTO  
STOPA  
PROCENTOWA  
TYLKO 9,9%  
(nominalna)



PALIO WEEKEND  
OD 32.900  
nowa cena



UNO 1.0 FIRE  
OD 24.500



BRAVO  
OD 39.100  
bogate  
wyposażenie



PUNTO  
SOLE 55  
OD 29.800  
STILE 60, 85  
OD 33.200  
nowa cena



BRAVA  
OD 38.600  
bogate  
wyposażenie



SIENA  
OD 29.800  
nowa cena



MAREA  
SEDAN  
OD 45.000  
WEEKEND  
OD 47.500

**NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE  
W FIAT BANK POLSKA**

**TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24**

Nowy Renault Mégane już od **43.600 zł**

Zadbaj o siebie



Nowy Renault Mégane jest seryjnie wyposażony w ABS oraz 4 poduszki powietrzne - kierowcy, pasażera i 2 boczne. Są to najnowszej generacji poduszki powietrzne SRP (współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów). W swojej klasie tylko Nowy Renault Mégane może zapewnić Wam tak wysoki poziom standardowego bezpieczeństwa!

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

Sprzedaz samochodów nowych i używanych  
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny  
**AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI LAMOT s.c.**  
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26  
Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Mégane

RENAULT  
Assistance  
24h

ROZCZYNI KOSZT  
KREDYTU  
8,59%

RENAULT  
TO PEŁNIA ŻYCIA



**Adres redakcji:**

ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,  
tel. 289-18-88, tel./fax 278-53-41



Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia); oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głos Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3  
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czaplą, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadaj, Anna Zawadka.  
DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak  
BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.  
KONTO: BS o/Turek 16101120-8555001-71202-27-001-1 NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEKS 357596 DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16

**NOWA OFERTA**

FIRMY I GRUPY ZAWODOWE



• lekarze • prawnicy • policjanci • i inne

**KORZYSTNE BONIFIKATY**

**OD 5 %**

SZCZEGÓŁY U DEALERA



**PEUGEOT**

AUTORYZOWANY DEALER  
PEUGEOT

KONIN ul. Torowa 4, tel. 245 79 79

**POSZUKUJE**

mieszkania do wynajęcia  
3 pokoje, nowe budownictwo  
(Młodych, Piłsudskiego)  
lub dom na obrzeżach miasta  
ew. os. Miranda

Kontakt: Agnieszka Siama  
Tel. 288-34-88  
Poniedziałek-Piątek  
od 9.00 do 16.00

**Państwowa  
Szkoła Muzyczna  
I st.**

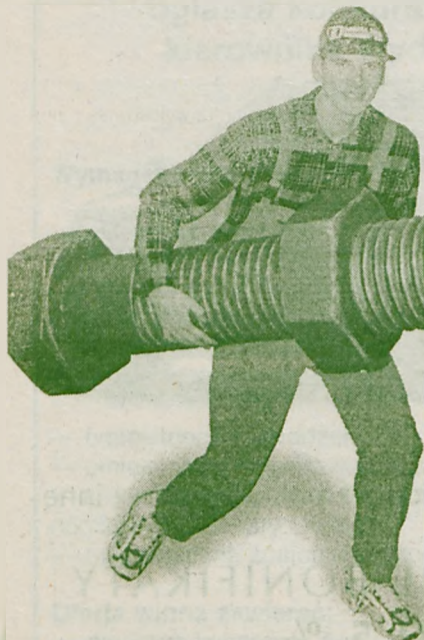
im. Witolda Lutosławskiego  
w Turku

ogłasza zapisy do klasy pierwszjej w roku szkolnym 1999/2000 o specjalnościach:

- \* instrumenty dęte - klarnet, saksofon, trąbka, puzon, fagot, flet
- \* fortepian
- \* akordeon
- \* instrumenty smyczkowe
- \* skrzypce
- \* perkusja
- \* gitara

Zapisy do szkoły przyjmowane będą do 27 maja 1999 roku w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Witolda Lutosławskiego w Turku, ul. Kolska 2, codziennie w godz. 8.00-15.00, tel. (0-63) 278 42 46.

# NOWO OTWARTA HURTOWNIA ŚRUB



Tanią śrubę chcecie?  
To kupujcie  
w „Galwa-Met”-cie

**G** HURTOWNIA ŚRUB  
**GALWA-MET**



62-571 Stare Miasto k. Konina, ul. Ogródowa 9  
tel. (0-63) 241-60-12, fax (0-63) 241-60-13

**WYKONUJEMY USŁUGI CYNKOWANIA**

Brzeźno k. Konina, ul. Sosnowa 20  
tel. 241 41 48

## Ogłoszenie o przetargu Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż n.w. nieruchomości:

**we wsi Kuźnica Janiszewska, gm. Brudzew, dz. nr:**

- 43/3 o pow. 0,14 ha — cena wywoławcza — 380,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 45/3 o pow. 0,28 ha — cena wywoławcza — 747,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 49/3 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 987,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 52/3 o pow. 0,13 ha — cena wywoławcza — 353,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 53/3 o pow. 0,38 ha — cena wywoławcza — 1.013,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 54/3 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 987,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,

**we wsi Skarbki, gm. Władysławów, dz. nr:**

- 342 o pow. 0,16 ha — cena wywoławcza — 447,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 343 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 1.133,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 207 o pow. 1,16 ha — cena wywoławcza — 3.173,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,

**we wsi Kamionka, gm. Władysławów, dz. nr:**

- 47/1 o pow. 0,44 ha — cena wywoławcza — 1.240,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 48 o pow. 0,40 ha — cena wywoławcza — 1.227,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 52 o pow. 0,42 ha — cena wywoławcza — 1.300,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 55 o pow. 0,18 ha — cena wywoławcza — 687,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 56 o pow. 0,15 ha — cena wywoławcza — 587,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,

**we wsi Chylin, gm. Władysławów, dz. nr:**

- 247 o pow. 0,19 ha — cena wywoławcza — 607,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 276 o pow. 0,26 ha — cena wywoławcza — 787,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 299/2 o pow. 0,02 ha — cena wywoławcza — 67,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 290 o pow. 0,36 ha — cena wywoławcza — 1.060,00 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości,
- 503/7 o pow. 0,59 ha — cena wywoławcza — 4.425,00 zł,
- 506/8 o pow. 0,24 ha — cena wywoławcza — 1.005,00 zł,
- 506/10 o pow. 1,14 ha — cena wywoławcza — 8.330,00 zł,

**we wsi Pęcherzew, gm. Turek (grunty i zabudowania po byłym gospodarstwie kopalni):**

dz. nr 529/2 o pow. 0,59 ha, dz. nr 529/3 o pow. 2,72 ha + we wsi Warenka — dz. nr 40/8 o pow. 1,30 ha, dz. nr 39/2 o pow. 0,14 ha wraz z istniejącymi na ww. nieruchomościach zabudowaniami, tj. budynek inwentarski i mury budynku gospodarczego — łączna cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 37.349,31 zł, tj. 2/3 rzeczywistej wartości.

Bliższych informacji dotyczących przetargu udziela Dział Miernictwa Geologii i Gospodarki Gruntami w siedzibie Dyrekcji KWB „Adamów” w Turku, II piętro, pokój 218, tel. 278 73 82.

Przetarg odbędzie się 28 kwietnia 1999 roku o godz. 10.00 w pokoju 218 (siedziba Dyrekcji).

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie kopalni najpóźniej w dniu przetargu.

Kopalnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

F. 29

## GINEKOLOG-POŁOZNIK

lekarz Dorota Wiesiołek  
USG - SONDA DOPOCHWOWA  
(badania ciąży i ginekologiczne)  
osiedle Miranda 13, tel. 278 47 83  
czwartki od 15.30  
w inne dni po uzgodnieniu na telefon.

**TABU** AGENCJA  
TOWARZYŃSKA  
ul. Graniczna 1, Turek,  
czynne 24h  
TEL. 0601 77 63 92, 0601 72 48 77

## Usługi w zakresie:

- projektowania
- nadzorów budowlanych
- wszelkich robót budowlanych i remontowych

Wydaje faktury VAT

„ANTCZAK”  
ul. Wieniawskiego 19, Turek  
tel. (063) 289 13 62

**MIGRENY,** szumy w uszach, niedosłuch, oczyszczanie kanałów słuchowych, katar, anginy, zawroty głowy, klimakterium - usuwamy metodą świecowania Indian Hopi.

**SEKSUOLOG** - porady przedmażeńskie, małżeńskie i inne osobiste problemy. Wiek różny.

**W HIPNOZIE** usuwamy nałogi, alkoholizm, papierosy, depresje, stresi, lęki, otyłość, nadpobudliwość, jękanie, moczzenie nocne, trudności w nauce, kłopoty z pamięcią, szybkie zapamiętywanie.

**PSYCHOLOG** - psychoanalityk wysłucha Cię, wyprowadzi z kłopotów, pomoże odzyskać wiarę w siebie.

**KRĘGOSŁUPY** - skrzywienia u dzieci, skolioza, rwa kulszowa, stawy, reumatyzm, masaże pourazowe - mistrz kręgarz.

**CENTRUM MEDYCYNY  
NATURALNEJ**

Turek, ul. Kaliska 35, 090 - 676-024  
po godz. 20.00 (062) 764 92 80

**DYPLOMOWANY  
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA**

znany w kraju i za granicą

**KRZYSZTOF PAWLAK**

Udziela skutecznej pomocy w przypadku wielu schorzeń — szybkie rozpoznanie

**KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE  
KRĘGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO**

26-letnie doświadczenie gwarantuje Państwu fachowość, dużą skuteczność i zdrowie

Tel. dom. 0 601 57 32 99

ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ  
I BUDYNKÓW HODOWLANYCH,  
SZUKANIE WODY, STUDNI — 100 proc.

## KOŁO WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106  
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00  
Soboty - po uzgodnieniu

## W. Papierska M. Piątek

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**Dyżur całonocowy:**

tel. (0 63) 278 41 25  
(0 601) 87 16 90

**TUREK**

ul. Legionów Polskich 1/45  
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00





